

11. Boon saperów Kolejowych

M. P. 3/III 1943. r.

1
Kwestjonarjusz:

6269
6269
Z

Zostałem wywieziony w L. J. S. R.

St. sap. Rudnicki Józef lat 32. Polak i pro robotnik Kolejowy. 10 lutego 1940 roku zostałem wywieziony do przymusowych robót. Do Horkowskiej Obłoczi sąreżyńskiej Rejon posesłek Dorowatka. Przyniesli mnie na sniegu wyrąbany las, [stało tam 2 baraki o długości 30 metr szerok. 8 metr. do tych baraków w pakowali na 1300 osób] Narodowości Polskiej wszystko przeważnie Jony [Sadnicy wojenni] i zabrali nas wszystkich muniły że my naszyje wredileli i my nas wywieśli. ~~Atam~~ Mnie zabrali za to że ja byłem w selachcie zagrodowej sekretarzem i do tego w spulnie z wojskiem polskim ~~napracalimy~~ na wiarę Katołicka, i do tego pracowałem w spulnie z wojskiem Polskim na rzecz naszej Krecy pospolitej i po wstąpieniu władze Sowieckich zostałem wydany przez ludę i wistiezionej, Pierwszego dnia zaczęli nas gonic do lasu na roboty w sniegu po pas i za to co zarobisz to sam sobie musiałem kupić chleba i kupi w Słotwiec

bo oprócz tego nie dawali do ludności polskiej
odnosili się okrutnie, bo jak nie pójdziesz jeden dzień

6269

do pracy to oddawali pod sąd i sądzili po 3 do
6 miesięcy po 30% z całego zarobku a do tego jeszcze
mielismy mieszkania strasznie mizerne bo mieszkaliśmy
na niskim terenie tak że na wiosnie było po kolana
wody i błota, na około budynków.

W budynkach mieliśmy nary piętrowe. Potem wszystkim
zaczęli ludzi chorować na tyfus i dużo ludzi umarło.
Nozwisk tych osób nie pamiętam. Po przyjeździe
pracowałem od 20/ii 1940r. do 1/ii 1940r. pracowałem w lesie
na lesie powale, a 1/ii 40r. ~~przebrałem~~ wzięli mnie
z tej roboty na pogrubkę wagonów. Potem wzięli mnie
z tej roboty na kolej bo budowaliśmy nową kolej w stronę
Koblasu do rzeki Wilługi i woziliśmy piasek na tą kolej.
Łączną normą roboty była 6m. 50. cm. Kub. metr
na jednego człowieka życie koleżeńskie mieliśmy b. dobre
bo ktośby da namy miał się słowie, gdyby my
jeden drugiego nie szanował. Stosunek władz
N.K.W.D. do Polaków strasznie ciężki na badania
wołali przez całe 2 miesiące wołali po jednym do

do kancelarii i mówią żeby im nie mówić czym się
zajmował w jakich partyjach był i t.d.
Pomoc lekarska była bardzo marna.

6269

Do roku to nie miałem żadnej łączności z rodziną
a w roku 1941 otrzymałem parę listów przed samą wojną.
Zostałem zwolniony po amnestji: 29/viii 1941r.
Ale musieliśmy pracować dalej bo nas nie chcieli puścić
z tego osiedla. Dopiero 8/xi 1941 roku
Ruszyliśmy sami na siłę z tego miejsca to nam nie
wypłacili pieniędzy zato zesmy ruszili pracę jako samowolny
uchod z roboty to miśmy tak docierali gdzie piechota
a gdzie pociągiem i dotarliśmy do gwarz: 25/xii 1941r.
i tam wstąpiłem do wojska 15/i. 42r.
do Zap. Baonu Zap. ie Stamtąd wyjechałem 15/ii 42r.
do Wrenskaja do szkoły podof. saperów.
A po ukonczeniu szkoły zostałem przydzielony do 11 Baonu
Saperów Kolejowych.
St Zap Rudnicki Józef.